

Sygn. akt I ACa 164/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Dorota Gamrat-Kubeczak SA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko S. B. (1) i A. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 28 grudnia 2017 roku, sygn. akt I C 463/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Dorota Gamrat-Kubeczak Ryszard Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka

I ACa 164/18

UZASADNIENIE

Powódka M. Z. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych A. B. i S. B. (1) kwoty 120 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2015 r. tytułem naprawienia szkody, jakiej doznała w związku z utratą spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w S.. Zdaniem powódki do powstania tej szkody doszło na skutek działania pozwanych, którzy pomimo, iż nie nabyli skutecznie prawa do tego lokalu, rozporządzili nim w taki sposób, że uniemożliwili powódce jego odzyskanie.

Pozwani A. B. i S. B. (1) wnieśli o oddalenie powództwa, wskazując, że umowa z dnia 18 czerwca 2010 r., na podstawie której nabyli od S. B. (2) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przy ul. (...) była ważna, zaś wobec braku orzeczenia sądowego uznającego tę czynność za bezskuteczną, mieli prawo dysponowania lokalem. Pozwani wyjaśnili, że od dawna mieli zamiar sprzedać lokal przy ul. (...). Pozwani zakwestionowali również określoną przez powódkę wysokość szkody.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził solidarnie od pozwanych A. B. i S. B. (1) na rzecz powódki M. Z. kwotę 115 655 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 grudnia 2016 r., a w pozostałej części powództwo oddalił. Uzasadniając to rozstrzygnięcie, Sąd I instancji stwierdził, że podstawę prawną roszczenia opartego na tak określonej podstawie faktycznej stanowiły przepisy o odpowiedzialności deliktowej, w szczególności art. 415 k.c., wskazując, iż dla przypisania danemu podmiotowi odpowiedzialności deliktowej na podstawie przytoczonego przepisu konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek:

1. powstanie szkody rozumianej jako uszczerbek w dobrach prawnie chronionych o charakterze majątkowym, a w przypadkach określonych w ustawie – także o charakterze niemajątkowym,
2. wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym, polegającym na bezprawnym i zawinionym zachowaniu sprawcy szkody,
3. istnienie związku przyczynowego pomiędzy czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Sąd przyjął, iż w rozpoznawanej sprawie było bezsporne, że powódce M. Z. przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S.. Prawo to powódka przeniosła na rzecz S. B. (2) umową z dnia 7 lipca 2009 r., która następnie została uznana za nieważną wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 czerwca 2010 r. (sygn. akt I C 133/11). Poza sporem pozostawała także okoliczność, iż pozwani zawarli w dniu 18 czerwca 2010 r. z S. B. (2) umowę sprzedaży przedmiotowego prawa do lokalu, a następnie umowę z dnia 30 września 2015 r. zbyli to prawo na rzecz kolejnej osoby, po uprzednim założeniu dla tego prawa księgi wieczystej. Spór dotyczył natomiast tego, czy działanie pozwanych można uznać za bezprawne i zawinione, skoro umowa, na podstawie której pozwani nabyli od S. B. (2) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nie została uznana za nieważną, co potwierdziły wyroki sądów obu instancji w sprawie I C 1314/13.

W ocenie Sądu, zebrane w niniejszej sprawie dowody potwierdziły, że pozwani podejmowali działania, które doprowadziły do sytuacji, w której powódka definitywnie utraciła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S.. Po pierwsze pozwana A. B. złożyła w dniu 5 sierpnia 2015 r. w Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wniosek o założenie księgi wieczystej dla spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przy ul. (...) w S., wskazując, że prawo to przysługuje obojgu pozwany na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej. W dacie składania tego wniosku pozwana miała świadomość, że wraz z mężem nie nabyli skutecznie przedmiotowego prawa, albowiem S. B. (2), z którą zawarli umowę sprzedaży tego prawa, nie była osobą uprawnioną do rozporządzania nim. Konkluzje takie wynikały z uzasadnień wyroków I i II instancji wydanych w sprawie I C 1314/13. Pozwani byli obecni na ogłoszeniu tych wyroków, a zatem znali motywy, jakimi kierowały się sądy, wydając te orzeczenia. Poza tym w odpowiedzi na apelację w sprawie I C 1314/13 pełnomocnik pozwanych wprost odnosił się do argumentacji zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 11 grudnia 2014 r., co również świadczy o tym, że pozwany znana była treść tego uzasadnienia, w tym również te jego fragmenty, które odnosiły się do bezskuteczności umowy sprzedaży zawartej pomiędzy pozwany a S. B. (2). W uzasadnieniu wyroków zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, sądy jednoznacznie wypowiedziały się w kwestii tego, że pozwani nie nabyli skutecznie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S., albowiem S. B. (2), od której kupowali to prawo nie była jego właścicielem i nie była uprawniona do rozporządzania nim. Wprawdzie w dacie zawarcia przez pozwany umowy sprzedaży z dnia 18 czerwca 2010 r. pozwani nie mieli jeszcze wiedzy na temat tego, że wcześniejsza umowa – z dnia 7 lipca 2009 r. – zawarta pomiędzy powódką a S. B. (2) uznana została za nieważną, jednakże w toku postępowania w sprawie I C 1314/13 wiedzę tę nabyli, o czym świadczy treść odpowiedzi na pozew złożonej osobiście przez pozwany w tamtej sprawie (k.89-90 akt I C 1314/13). W piśmie tym pozwani

wprost powoływali się na wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 listopada 2012 r. wydany w sprawie I C 133/11 stwierdzający nieważność tej umowy oraz przywoływali orzeczenie Sądu Najwyższego, w którym wyrażony został pogląd, że sprzedaż rzeczy przez osobę nie będącą właścicielem, powoduje zbycie rzecz obciążanej wadą prawną w rozumieniu art. 556 k.c. Co więcej, do sprawy I C 1314/13 dołączone zostały akta sprawy I C 133/11, w związku z czym pozwani mieli możliwość zapoznania się nie tylko z treścią wyroku z dnia 22 listopada 2012 r, ale również z jego uzasadnieniem, z którego wynikało wprost, że M. Z. nadal przysługują uprawnienia wynikające z posiadania tytułu prawnego do lokalu przy ul. (...).

Przytoczone powyżej okoliczności wskazywały - zdaniem Sądu - że pozwani mieli świadomość tego, iż nie nabyli skutecznie prawa do przedmiotowego lokalu, a zatem złożenie przez pozwaną wniosku do sądu o założenie księgi wieczystej dla tego lokalu i wskazanie pozwanych jako osób, którym przysługuje tytuł do tego lokalu było nieuprawnione.

Podobnie Sąd ocenił oświadczenie pozwanych zawarte w umowie sprzedaży z dnia 30 września 2015 r. zawartej z J. M. (rep. A nr (...)), w której wskazali oni, że przysługuje im spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przy ul. (...) oraz że nie są im znane jakiegokolwiek okoliczności, które uniemożliwiłyby zbycie tego prawa, pomimo, iż już wtedy mieli świadomość, że prawa tego skutecznie od S. B. (2) nie nabyli. Na stan rozeznania pozwanych w tym względzie wskazują również wypowiedzi pozwanego S. B. (1) w reportażu telewizyjnym zrealizowanym dla Telewizji (...) S.A. jeszcze w trakcie trwania postępowania w sprawie I C 1314/13. W programie tym pozwany wypowiadał się m.in., że kupili wraz z żoną mieszkanie w przeświadczeniu, iż kupują od osoby uprawnionej, włożyli w to całe oszczędności i w tym momencie „zostają na lodzie”. Powyższa wypowiedź wskazuje na to, że już w tamtym czasie zdawali sobie sprawę z konsekwencji, jakie wynikają z nabycia prawa do lokalu od osoby, która nie jest właścicielem tego prawa. Pomimo świadomości pozwanych, że nie nabyli skutecznie prawa do lokalu przy ul. (...) pozwani zdecydowali się na jego zbycie na rzecz kolejnej osoby po uprzednim założeniu księgi wieczystej dla tego prawa.

Według Sądu, powyższe zachowanie pozwanych stanowiło czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c. Czynem niedozwolonym jest bowiem każde bezprawne działanie lub zaniechanie człowieka, wyrządzające innej osobie szkodę, które następuje poza łączącym strony stosunkiem zobowiązaniowym, przy czym za bezprawne może być uznane nie tylko takie zachowanie, przez które sprawca szkody nie zastosował się do określonego nakazu, czy postąpił wbrew zakazowi wynikającemu z przepisów prawa, ale też kiedy jego zachowanie, choć nie narusza żadnej normy prawnej, przekracza potrzebę ostrożności wymaganą przez zasady współżycia między ludźmi. Opisane wyżej działanie pozwanych polegające na zbyciu prawa do lokalu, dla którego wcześniej założona została księga wieczysta praktycznie zamknęło powódce drogę do odzyskania tego prawa, albowiem stosownie do art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece kolejnego nabywcę chroni rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych. Dlatego też działanie to Sąd uznał za złamanie normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes, niewyrządzania sobie nawzajem szkody i zakwalifikował jako czyn bezprawny mogący rodzić odpowiedzialność deliktową.

W ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy pozwalają przypisać pozwanym winę umyślną. Pozwani, jak wyżej wskazano, wiedzieli, że nie nabyli skutecznie prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S. oraz że prawo to przysługuje nadal powódce. Podejmując działania zmierzające do zbycia tego prawa na rzecz osoby trzeciej, którą chroni rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych, uniemożliwili powódce de facto odzyskanie tego prawa. Zawinięcia pozwanych nie wyłącza okoliczność, że powódka w krótkim czasie po prawomocnym zakończeniu postępowania w sprawie I C 1314/13 nie skierowała przeciwko nim roszczenia windykacyjnego, ani też nie podjęła żadnych działań zmierzających do zabezpieczenia realizacji jej praw w przyszłości, albowiem to na pozwanych, jako osobach władających cudzym lokalem bez tytułu prawnego, ciążył obowiązek zwrotu lokalu na rzecz powódki. Działania pozwanych nie może też usprawiedliwiać wynik postępowania w sprawie I C 1314/13. Nawet jeśli pozwani nie w pełni rozumieli znaczenie wyroku wydanego w sprawie I C 1314/13 i konsekwencji prawnych, jakie się z tym wiążą, to z łatwością mogli się tego dowiedzieć chociażby z lektury uzasadnienia wyroków sądów I i II instancji albo od swojego pełnomocnika. Jeśli pozwani zaniechali tego, to można im zarzucić co najmniej niedbalstwo w tym zakresie.

Rozpatrując kwestię szkody, Sąd zauważył, iż powódka upatrywała swej szkody w utracie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S.. Zdarzeniem, które doprowadziło do definitywnej utraty tego prawa przez powódkę, była jego sprzedaż przez pozwanych na rzecz J. M. na podstawie umowy z dnia 30 września 2015 r. Wcześniejsze czynności prawne w postaci umowy z dnia 7 lipca 2009 r. oraz umowy z dnia 18 czerwca 2010 r. takiego skutku nie wywołały. Pierwsza z nich była bowiem czynnością nieważną, natomiast druga wywołała jedynie skutek zobowiązujący do przeniesienia tego prawa przez S. B. (2) na rzecz pozwanych. Oznacza to, że prawo to, pomimo czynności z dnia 7 lipca 2009 r. i 18 czerwca 2010 r. nadal znajdowało się w majątku powódki i dopiero zawarcie przez pozwanych umowy sprzedaży z dnia 30 września 2015 r. z osobą, którą chroni rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych, wywołało ten skutek, że powódka definitywnie prawo to utraciła. Tym samym Sąd uznał, że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy przypisanym pozwanym czynem niedozwolonym a powstałą szkodą.

Zgodnie z obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadą pełnego odszkodowania, która wyraża przepis art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Ustalając wysokość należnego powódce odszkodowania, Sąd oparł się na treści uzupełniającej opinii biegłego z zakresy budownictwa i wyceny nieruchomości R. U.. Z opinii tej wynika, że aktualna wartość tego prawa według stanu na dzień 18 czerwca 2010 r. (tj. przed wykonaniem remontu przez pozwanych) wynosi 115 655 zł.

Apelację od tego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i zarzucając temu orzeczeniu:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego w postaci:

a) dokumentów zgromadzonych w aktach rejestrowych spółdzielni dotyczących lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S., poprzez uznanie, że S. B. (2) w dniu 18 czerwca 2010 r. nie była uprawniona do przeniesienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, podczas gdy z dokumentów tych wynika, że S. B. (2) ujawniona była jako członek spółdzielni, a członkostwo powódki ustало,

b) uzasadnień wyroków Sądu Okręgowego w Szczecinie sygn. akt: sygn. akt: I C 1314/13 Sądu Okręgowego w Szczecinie i I ACa 218/15 Sądu Apelacyjnego w Szczecinie poprzez uznanie, że wynika z nich, że powodowie nie nabyli skutecznie prawa do lokalu, podczas gdy poglądy wyrażone w uzasadnieniu wyroku nie wiążą Sądu i jest on zobowiązany do dokonania własnych ustaleń faktycznych na podstawie zaoferowanych przez strony dowodów, a nadto w uzasadnieniach tych Sądy jedynie wskazały, że w celu domagania się uznania umowy za bezskuteczną powódka powinna wystąpić z odrębnym powództwem, w toku którego Sąd zobowiązany będzie badać czy przeniesienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na pozwanych było skuteczne;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że:

a) S. B. (2) nie była osobą uprawnioną do rozporządzania spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu położonego w S. przy ul. (...), podczas gdy na dzień 18 czerwca 2010 r. dla tego lokalu nie została założona księga wieczysta, a z informacji z akt spółdzielczych i Urzędu Miasta S. wynikało, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nabyła S. B. (2), powódce nie przysługiwał w tym czasie tytuł prawny do przedmiotowego lokalu, nie zostało wszczęte jakiegokolwiek postępowanie sądowe o ustalenie nieważności umowy, w lokalu nikt nie był zameldowany,

b) powodowie nie nabyli skutecznie prawa do lokalu, podczas gdy zawarli umowę z osobą uprawnioną, o której mowa z art. 245¹ k.c.,

c) zdarzeniami, które spowodowały u powódki szkodę były założenie księgi wieczystej przez pozwanych oraz przeniesienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, podczas gdy działania te nie były

działaniami bezprawnymi ani zawinionymi, gdyż pozwani skutecznie nabyli spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu,

d) na pozwanych jako osobach władających cudzym lokalem bez tytułu prawnego ciążył obowiązek zwrotu lokalu na rzecz powódki, podczas gdy obowiązek taki może wynikać jedynie z prawomocnego orzeczenia sądu, które w niniejszej sprawie nie zostało wydane;

3. naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 415 k.c. poprzez uznanie, że pozwani zakładając księgę wieczystą i przenosząc spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S. wyrządzili powódce szkodę, ponieważ definitywnie utraciła ona to prawo, podczas gdy działania pozwanych nie były bezprawne ani zawinione, a powódka utraciła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego już w dniu 7 lipca 2009 r. na skutek zawarcia umowy z S. B. (2).

W związku z powyższymi zarzutami apelujący wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki solidarnie na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
2. zasądzenie od powódki solidarnie na rzecz pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

Powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych okazała się bezzasadna.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w złożonym przez stronę pozwaną środku odwoławczym. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto dzieląc co do zasady argumentację materialnoprawną Sądu pierwszej instancji, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Analiza zarzutów apelacyjnych oraz ich uzasadnienia świadczy o tym, że pomimo wskazania na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., całokształt argumentacji skarżących w istocie sprowadza się nie tyle do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny materiału procesowego oraz stwierdzonego na tej podstawie stanu faktycznego, ale do podważania wniosków, jakie Sąd ten wyciągnął z ustaleń faktycznych, z którymi skarżący nie polemizowali.

Apelujący poprzestali bowiem wyłącznie na przedstawieniu swojego subiektywnego poglądu co do konsekwencji prawnych zdarzeń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a zatem rozpoznanie apelacji ogniskowało się wokół kwestii materialnoprawnych, zaś Sąd odwoławczy nie dostrzegł podstaw do dokonania odmiennych ustaleń faktycznych, albowiem w świetle art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji nie dopuścił się żadnych uchybień w zakresie postępowania dowodowego. Analiza dowodów, przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wbrew błędnemu przekonaniu pozwanych (pomijając już wadliwe sformułowanie tego zarzutu), nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów, toteż ustalenia te Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Dla porządku wspomnieć tylko trzeba, iż zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów przewidzianych w tym przepisie i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906 i 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód sąd błędnie uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej oraz w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd. Nie jest bowiem wystarczające przedstawienie własnej wersji przebiegu zdarzeń, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu kwestionowanych wniosków.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2012 r., wydanym w sprawie I C 133/11 (inna data tego orzeczenia wskazana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowiła oczywistą pomyłkę pisarską), Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, że umowa przeniesienia własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. (...) w S., zawarta w dniu 7 lipca 2009 r. przez powódkę i S. B. (2) (poprzednio nosząca nazwisko Z.), jest nieważna. Ta czynność od chwili jej dokonania nie wywołała więc zamierzonych skutków prawnych. Nieważność ma bowiem charakter pierwotny, nie następczy. Nieważność następuje z mocy samego prawa (ipso iure), bez potrzeby zajścia jakichkolwiek dalszych zdarzeń, a w szczególności nie jest konieczne ani oświadczenie strony czynności, ani konstytutywne orzeczenie sądu. Powyższe orzeczenie sądowe stwierdzające nieważność czynności prawnej ma zatem charakter deklaratoryjny, stwierdzający bezwzględną nieważność umowy, datującą się od samego początku, tj. od dnia jej zawarcia. W związku z tym nie powinien budzić wątpliwości fakt, że pozwani nie nabyli powyższego prawa do lokalu mieszkalnego, bowiem zawarli umowę sprzedaży z osobą, która prawem tym nie mogła rozporządzać. Nie ma przy tym znaczenia dla oceny skutków umowy z dnia 18 czerwca 2010 r. okoliczność, iż zawarcie tej umowy pozwani poprzedzili działaniami mającymi na celu sprawdzenie, czy sprzedawczyni była osobą uprawnioną do zbycia prawa do lokalu mieszkalnego. Jak słusznie bowiem zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 czerwca 2015 r. (sygn.. akt I ACa 218/15), „umowa sprzedaży nieruchomości zawarta przez osobę niebędącą właścicielem nie wywołuje skutku rozporządzającego”. Umowa sprzedaży z dnia 18 czerwca 2010 r. wywołała więc jedynie skutek obligacyjny, tj. zobowiązujący S. B. (2), jako sprzedającego do przeniesienia na rzecz pozwanych, jako kupujących, prawa do lokalu, a oceny tej nie może zmienić fakt, że pozwani przy jej zawieraniu działali w dobrej wierze.

Jak trafnie dostrzegł sąd pierwszej instancji i co słusznie podkreśla powódka w odpowiedzi na apelację, powyższa wadliwość prawna umowy sprzedaży prawa do lokalu była znana pozwanym przed zawarciem w dniu 30 września 2015 r. umowy z J. M., co potwierdza treść złożonej przez nich odpowiedzi na pozew w sprawie I C 1314/13, w której powołali się na wyrok z dnia 22 listopada 2012 r. wydany w sprawie I C 133/11, ustalający nieważność umowy z dnia 7 lipca 2009 r. Korzystając przy tym z fachowej pomocy prawnej w toku postępowania I C 1314/13, a następnie I ACa 218/15, pozwani dysponowali odpowiednią wiedzą co do tego, że prawo do lokalu w dalszym ciągu przysługuje powódce. O wiedzy pozwanym w tym zakresie świadczą także wypowiedzi pozwanego S. B. (1) prezentowane podczas reportażu telewizyjnego (...), zrealizowanego dla (...) S.A., jeszcze w trakcie postępowania w sprawie I C 1314/13.

Wbrew zarzutom apelujących, to nie treść poglądów prawnych sądów obu instancji, zawartych w uzasadnieniach wyroków wydanych w sprawie o ustalenie nieważności umowy sprzedaży praw do lokalu zawartej przez pozwanym z S. B. (2) (sygn. akt I C 1314/13 i I ACa 218/15) determinowała stwierdzenie przez Sąd I instancji, że na podstawie tej umowy nie doszło do przeniesienia prawa do lokalu na rzecz pozwanym. Okoliczność ta została bowiem samodzielnie ustalona przez ten Sąd i wynikała z nieważności umowy z dnia 7 lipca 2009 r. zawartej pomiędzy powódką a S. B. (2) (poprzednio Z.), co znalazło potwierdzenie w prawomocnym wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 listopada 2012 r., wydanym w sprawie I C 133/11, który z mocy art. 365 § 1 k.p.c. ma moc wiążącą.

Trafne jest również stanowisko strony powodowej co do tego, że Sąd I instancji nie rozstrzygał o bezskuteczności umowy zawartej przez pozwanym z S. B. (2), gdyż istota orzeczenia tego Sądu polegała na stwierdzeniu, czy pozwanym można przypisać odpowiedzialność deliktową. Skoro bowiem powódka wywodziła swoje roszczenie z twierdzenia, że działania pozwanego było zawinione oraz, że w wyniku tych działań powódka poniosła szkodę, to przepisy art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. znajdowały w rozpoznawanej sprawie zastosowanie i wszystkie przesłanki przewidziane tymi przepisami podlegały rozważeniu. W tej sytuacji prawidłowo Sąd Okręgowy poddał ocenie prawnej zachowanie pozwanym, którzy wiedząc, że S. B. (2) nie mogła rozporządzać prawem do lokalu, podjęli działania, uniemożliwiające powódce odzyskanie mieszkania (założenie księgi wieczystej, a następnie zawarcie umowy sprzedaży prawa do lokalu z J. M., która na tej podstawie, jako osoba uprawniona, została wpisana do księgi wieczystej, uzyskując tym samym skuteczną wobec powódki ochronę prawną, wynikającą z rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych). Składając wniosek do sądu wieczystoksięgowego i zawierając umowę sprzedaży z J. M., pozwani zataili przy tym istotną informację o stanie prawnym lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...), oświadczając, że prawo do tego lokalu im przysługuje. Szkada w majątku powódki powstała więc dopiero z chwilą zbycia prawa do lokalu przez pozwanym na rzecz J. M. (umowa z dnia 30 września 2015 r.) oraz ujawnienia prawa nabywcy w księdze wieczystej. Do tego czasu powódka mogła odzyskać mieszkanie, a po stronie pozwanym istniał prawny obowiązek zwrotu pozwanej mieszkania, niezależnie od tego, że powódka nie wystąpiła z powództwem windykacyjnym. Symptomatyczne przy tym są terminy dokonywania przez pozwanym czynności zmierzających do zbycia lokalu, do których doszło w niedługim czasie po sporządzeniu wydaniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w sprawie I ACa 218/15, co pozwala na domniemanie, że było to celowe działanie pozwanym, tym bardziej, że doświadczenie życiowe podpowiada, że przeciętny, rozsądnie myślący człowiek wywiódłby w znanych pozwanym realiach wniosek, że sprzedając prawo do lokalu, które im nie przysługuje, działają na szkodę powódki.

W tym stanie rzeczy należało w pełnym zakresie podzielić ocenę prawną powództwa, zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do ziszczenia się wszystkich przesłanek, które stosownie do art. 415 k.c. pozwalały na przypisanie pozwanym odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynu niedozwolonego. Chronologia zdarzeń prawidłowo ustalona przez Sąd Okręgowy wskazuje w jednoznaczny sposób na bezprawne i zawinione działania pozwanym.

Doktryna i judykatura, wyznaczając bardzo szeroki zakres pojęcia bezprawności w rozumieniu art. 415 k.c., kieruje się głównie dążeniem do zapewnienia naprawienia szkody w sytuacjach, gdy została ona wyrządzona zachowaniami powszechnie uznawanymi za naganne. Trafne jest więc stanowisko Sądu I instancji, że za bezprawne należy kwalifikować nie tylko czyny zakazane przez przepisy prawne obowiązujące w Polsce, bez względu na ich źródła, ale także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc

normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo, iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną. Nie powinno więc budzić wątpliwości, że działania pozwanych, które ostatecznie doprowadziły do pozbawienia powódki możliwości odzyskania mieszkania, powinny być traktowane jako pozostające w sprzeczności z powszechnie akceptowanymi w społeczeństwie zasadami poszanowania majątku należącego do innego podmiotu.

Przepis art. 415 k.c., dla przypisania odpowiedzialności deliktowej, wymaga nie tylko ustalenia bezprawności zachowania sprawcy, lecz także jego winy. Sąd Apelacyjny podziela dominującą w orzecnictwie i literaturze tzw. normatywną koncepcję winy, uznającą winę za ujemną ocenę zachowania podmiotu, umożliwiającą postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji. Przypisanie winy polega więc na zbadaniu sfery przeżyć podmiotu i stwierdzeniu, że można mu postawić zarzut podjęcia w danej sytuacji niewłaściwej decyzji, ponieważ dopuścił się zachowania bezprawnego, umyślnie lub wskutek niedbalstwa, chociaż mógł zachować się inaczej.

Mając zatem na względzie podkreślaną już wiedzę pozwanych o tym, że umowa, jaką zawarli z S. B. (2) jest dotknięta taką wadą prawną, że nie wywołała skutku rozporządzającego prawem do lokalu oraz dążenie przez nich do przeprowadzenia takiej transakcji zbycia lokalu, aby powódka nie mogła jej podważyć, należało - w ślad za Sądem I instancji - przyjąć, że dopuścili się oni umyślnie czynu bezprawnego. Co najmniej bowiem przewidywali oni możliwość i godzili się na naruszenie w dalszym ciągu przysługującego powódce prawa do lokalu (zamiar ewentualny). Winy pozwanych można również upatrywać w tym, że nawet gdyby byli nieświadomi tego, że ich zachowanie może być bezprawne, to mieli możliwość i powinność dokonania właściwej oceny sytuacji (zapoznając się z uzasadnieniami wyroków sądów obu instancji zapadłych w sprawie o ustalenie nieważności umowy sprzedaży, jaką zawarli z S. B. (2), czy konsultując się z profesjonalnym pełnomocnikiem, który ich reprezentował), gdyby działali z dostateczną starannością (niedbalstwo).

Pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych są oczywiste i nie wymagają dodatkowej argumentacji poza tą, którą przytoczył Sąd Okręgowy, zwłaszcza, że apelacja nie zawiera tego rodzaju zarzutów, które czyniłyby koniecznym ponowną analizę prawną kwestii wysokości szkody, jaką powódka poniosła na skutek utraty prawa do lokalu mieszkalnego oraz istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanych i szkodą, który w świetle prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego i ich oceny prawnej, jawi się jako niezbity.

Nie miała natomiast znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy potencjalna odpowiedzialność odszkodowawcza S. B. (2), bowiem to do decyzji powódki należało dokonanie wyboru, od którego ze sprawców będzie domagała się naprawienia szkody i skoro pozwani są osobami, których zachowanie bezpośrednio wyrządziło powódce szkodę, to nie mogą przerzucać swej odpowiedzialności na inną osobę, nawet przy przyjęciu, że i ona swoim bezprawnym i zwinionym działaniem doprowadziła do powstania szkody.

W tym stanie rzeczy, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego, obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika ustanowionego dla powódki z urzędu, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu stawki określonej w § 8 pkt 6 w związku z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Dorota Gamrat – Kubeczak Ryszard Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka